

Biografistyka Pedagogiczna
Rok 7 (2022) nr 1
ISSN 2543-6112; e-ISSN 2543-7399
DOI: 10.36578/BP.2022.07.08

Martyna Strembska-Kozieł*

Pedagogia świętości w ujęciu Edyty Stein

Pedagogy of a Holiness in the View of Edith Stein

Abstract: Pedagogy is a concept relating to two another concept: upbringing and pedagogy as a science. The basic category of a pedagogy is a person. Edith Stein presented the concept of man as an existence composed of matter, soul and spirit. Each element of this triad is an important area in reaching its essential perfection. As a consequence of the dynamic nature, man needs upbringing. It is accomplished through the formation of the human soul endowed with grace. Grace perfects human nature and contributes to the desire for holiness.

Keywords: pedagogy, upbringing, person, human perfection, holiness.

* Martyna Strembska-Kozieł (ORCID: 0000-0002-6999-3632) – dr, pedagog, pracuje w Zespole Poradni nr 2 w Lublinie, kontakt: m_strembska@o2.pl.

Innych można prowadzić tylko tą drogą,
którą się samemu idzie.

św. Teresa Benedykta od Krzyża
(Edyta Stein)

Kategoria świętości zwykła być rozpatrywana na gruncie nauk teologicznych. Zdecydowanie rzadziej spotykane są opracowania pedagogiczne dotyczące tego zagadnienia. Celem niniejszego artykułu jest przybliżenie pedagogii świętości w ujęciu Edyty Stein (1891–1942) – niemieckiej filozof żydowskiego pochodzenia, świętej Kościoła katolickiego, patronki Europy. W swoich rozważaniach na temat osoby ludzkiej wiele miejsca poświęciła kwestiom wychowania, tworząc swoistą metapedagogikę. Jej myśl pedagogiczna przesiąknięta była ideałem klasycznej paidei, czyli umiejętnego prowadzenia młodego człowieka przez osobę wychowawcy (paidagogosa). Paidagogos miał za zadanie nie tylko sprawować opiekę nad powierzonym mu wychowankiem, ale także kształcić umysłowo i kształtować odpowiednie postawy moralno-duchowe. Całość wysiłków wychowawcy wokół osoby wychowanka nazywano paidagogiją¹, stąd też wywodzi się termin „pedagogia”, którym określa się dzieło wychowywania, tzn. czynności i umiejętności osoby wychowującej, płynące z jej predyspozycji i talentu pedagogicznego.

Fenomen Edyty Stein, jak podkreśla Adam Szychta, należy rozpatrywać na trzech zasadniczych płaszczyznach: życia, myśli i dzieła². Prawda życia, jako zetknięcie się konkretnej egzystencji z otaczającym światem, zawiodła uczeniec Edmunda Husserla do poszukiwań odpowiedzi na pytania o naturę i przeznaczenie człowieka. Jej myśl, czyli pogłębiona refleksja nad tym, kim jest osoba ludzka, zwerbalizowana została pod postacią rozlicznych dzieł m.in. *Budowa osoby ludzkiej. Wykład z antropologii filozoficznej czy Czym jest człowiek? Antropologia teologiczna*. Dlatego analizując życie, myśl i dzieła Edyty Stein, w każdym z tych aspektów dostrzec można źródło pedagogii świętości.

1 S. Kunowski, *Podstawy współczesnej pedagogiki*, Warszawa 2004, s. 26.

2 A. Szychta, *Kobieta wobec powołania Bożego*, w: *Święta Teresa Benedykta od Krzyża (Edyta Stein). Kobieta i karmelitanka bosa – patronką Europy*, Poznań 2001, s. 11.

Edyty Stein droga do świętości

Edyta Stein urodziła się 12 października 1881 r. we Wrocławiu. Wychowywała się w rodzinie żydowskiej, z którą łączyła ją silna więź. „Matka, rodzeństwo, krewni oraz plac drzewny – to cały mój świat”, wyznała w swej autobiografii³. Od najmłodszych lat Edyta dała się poznać rodzinie jako niezwykle wrażliwa, ambitna i inteligentna dziewczynka. W domu rodzinnym nazywano ją „mądrą Edytą”⁴. Dziewczynka jednak wiedziała, że „dużo lepiej być dobrą aniżeli mądrą”⁵. Gdy ukończyła sześć lat, marzyła o rozpoczęciu nauki w szkole. I mimo że nie potrafiła czytać ani pisać, przyjęto ją warunkowo do wrocławskiej Wyższej Szkoły dla Dziewcząt im. Cesarzowej Wiktorii. Pracowitość i determinacja Edyty sprawiły, że szybko nadrobiła braki i była jedną z najlepszych uczennic. W 1906 r. ukończyła dziewięć klas szkoły żeńskiej, i pomimo namowy ze strony nauczyciela, przerwała naukę. Dopiero w 1908 r. powróciła do gimnazjum w swojej dawnej szkole. 3 marca 1911 r. zdała maturę z języka niemieckiego, historii i łaciny. Już wtedy wiedziała, wbrew namowom rodziny, która zachęcała ją do rozpoczęcia studiów prawniczych lub medycznych, że chciałaby studiować filozofię.

Ostatecznie najmłodsza z córek Steinów rozpoczęła studia z germanistyki, historii, psychologii i filozofii na Uniwersytecie Wrocławskim. Od samego początku zaczęła uczęszczać na wykłady i seminaria z psychologii u Williama Sterna oraz z filozofii u Richarda Höningswalda. Ponadto zaangażowała się w działalność tzw. grupy pedagogicznej skupionej wokół osoby prof. Sterna. Podczas czwartego semestru nauki, wyraźnie zafascynowana fenomenologią Edmunda Husserla, zapragnęła wyjechać na studia do Getyngi, gdzie, jak powiadano, „tylko się filozofuje”. Z założenia jej pobyt na Uniwersytecie w Getyndze miał trwać jeden semestr. Tuż przed swoim wyjazdem udała się do prof. Sterna i poprosiła o temat rozprawy doktorskiej z psychologii. Miała zająć się badaniem rozwoju myślenia u dziecka. Ostatecznie praca ta nigdy nie powstała⁶.

3 Teresa Benedykta od Krzyża/E. Stein, *Dzieje pewnej rodziny żydowskiej oraz inne zapiski autobiograficzne*, tłum. I. J. Adamska, Kraków 2005, s. 72.

4 Tamże, s. 171.

5 Tamże.

6 Tamże, s. 276–277.

Stein rozpoczęła studia na Uniwersytecie w Getyndze wiosną 1913 r. Sama wspominała to wydarzenie w następujący sposób: „Liczyłam wtedy dwadzieścia jeden lat i byłam pełna oczekiwania tego, co się miało teraz dokonać”⁷. Niebawem została przyjęta na seminarium prowadzone przez Edmunda Husserla, i za sprawą swojego mistrza, weszła w getyńskie środowisko naukowe, w którym miała okazję poznać takich filozofów jak Hans Lipps czy Max Scheler.

W październiku 1913 r. Edyta Stein rozpoczęła pracę naukową jako doktorantka Husserla. Temat jej dysertacji dotyczył zagadnienia wczucia⁸. Prace nad doktoratem przerwał wybuch pierwszej wojny światowej. Stein powróciła wówczas do Wrocławia, wzięła udział w kursie pielęgniarstwie i została skierowana do pracy w szpitalu w Hranicach na Morawach. Po zakończonej służbie, powróciła do Wrocławia, gdzie wznowiła prace nad swoim doktoratem w oparciu o fenomenologiczne podejście do zagadnienia wczucia. Ostatecznie 4 sierpnia 1916 r. we Fryburgu przystąpiła do egzaminu doktorskiego, uzyskując tytuł doktora filozofii z oceną *summa cum laude*. Nieco wcześniej rozpoczęła współpracę z Husserlem, otrzymała stanowisko asystenta na Uniwersytecie we Fryburgu. W 1918 r. zakończyła swoją asystenturę i powróciła do Wrocławia, gdzie do 1922 r. prowadziła prywatne seminarium fenomenologiczne. W tym czasie pracowała również naukowo oraz bezowocnie starała się o uzyskanie habilitacji⁹.

Edyta Stein, mimo wychowania w atmosferze żydowskiej pobożności, deklarowała, że już jako nastolatka straciła wiarę¹⁰. Jednak przez lata poszukiwała czegoś niepoznanego, tęskniła za nieodkrytą dotąd prawdą. Przełomem w jej biografii był rok 1921. Wówczas, goszcząc w domu swojej przyjaciółki Hedwig Conrad-Martius w Bergzaben [Zabern], sięgnęła po lekturę *Księgi życia św. Teresy od Jezusa*. Książka bardzo ją pochłonęła, a skończywszy ją czytać, powiedziała do siebie „To jest prawda!”¹¹. Następnego dnia kupiła katechizm i mszał, by móc

7 Tamże, s. 300.

8 Tamże, s. 346.

9 A. Przybylski, *Działalność edukacyjna i myśl pedagogiczna św. Edyty Stein*, Kraków 2007, s. 58.

10 Teresa Benedykta od Krzyża, *Dzieje pewnej rodziny żydowskiej*, s. 179.

11 Teresa Renata od Ducha Świętego, *Edyta Stein: siostra Teresa Benedykta od Krzyża: filozof i karmelitanka*, tłum. M. Kaczmarkowski, Paryż 1987, s. 61.

w pełni zrozumieć znacznie liturgii i świadomie uczestniczyć we mszy świętej. 1 stycznia 1922 r. przyjęła sakrament chrztu, przybierając imię Teresa.

Edyta Stein w 1923 r., dzięki swojemu kierownikowi duchowemu – prałatowi Józefowi Schwindowi – otrzymała posadę w żeńskiej wyższej szkole i instytucji formacyjnym sióstr dominikanek św. Magdaleny w Spirze. Tam przez osiem lat, w zaciszu murów klasztornych dzieliła swój czas między obowiązki nauczycielki, pracę naukową, a także rozwój życia duchowego. W jednym ze wspomnień o Edycie, jej uczennica wyznaje:

[...] pani doktor dawała nam lekcje niemieckiego. W rzeczywistości dawała nam wszystko. Byłyśmy jeszcze młode, ale czaru jej osobowości nie zapomniała żadna z nas [...]. Dla nas w owym krytycznym okresie życia, była ona wzorem przez samą swą postawę [...] która prowadziła nas najbardziej przez samo swoje *bycie*¹².

Była zatem dla pokolenia młodych kobiet nie tylko nauczycielką, lecz przede wszystkim autentyczną wychowawczynią.

W 1931 r. Stein ponownie starała się o habilitację – we Fryburgu i Wrocławiu – i opuściła Spirę. Jesienią 1931 r. przeprowadziła się do Fryburga, gdzie ukończyła tłumaczenie *De veritate* św. Tomasza z Akwinu oraz napisała rozprawę *Możliwość i akt* (niem. *Potenz und Akt*), która miała być jej pracą habilitacyjną. Mimo intensywnej i owocnej pracy naukowej, Edyta Stein nie mogła uzyskać zatrudnienia na żadnej z państwowych uczelni ze względu na szerzący się wówczas w Niemczech antysemityzm. Będąc jednak dobrze znaną w kręgach katolickich, przyjęła posadę asystentki w Niemieckim Instytucie Pedagogiki Naukowej w Münster. Prowadziła tam pracę dydaktyczną i kontynuowała własne badania nad filozoficzno-teologicznymi podstawami pedagogiki. Nieprzychylny warunki społeczno-polityczne sprawiły, że wiosną 1933 r. do władzy w Niemczech doszli naziści. Wkrótce pojawił się dekret zakazujący Żydom piastowania jakichkolwiek funkcji publicznych, wskutek czego uczennica Husserla była zmuszona do rezygnacji z pracy. Sytuacja w kraju sprawiła, że podjęła długo dojrzewającą w niej decyzję o wstąpieniu do zakonu karmelitanek bosych. Udawszy się na rozmowę do Karmelu w Kolonii, poczuła spokój

12 Tamże, s. 67.

człowieka, który wreszcie dotarł do celu¹³. Wstąpiła do klasztoru 15 października 1933 r., we wspomnienie św. Teresy od Jezusa¹⁴.

15 kwietnia 1934 r. została przyjęta do nowicjatu, przybierając imię Teresa Benedykta od Krzyża. Wydarzenie to zostało upamiętnione przez Petera Wusta na łamach lokalnej gazety „Kölnische Volkszeitung”:

W małej, niepozornej kaplicy karmelu w Kolonii [...] poprowadzono do ołtarza oblubienicę, której drogę życiową można określić wprost jako symboliczną dla prądów duchowych ostatnich dziesiątków lat. Nie z jakimś ziemskim oblubieńcem miała się ona związać. Wprawdzie stała ubrana w wieniec i welon z płonąca świecą w ręce, gdy witaliśmy ją krótko przed jej pójściem do ołtarza. Gdy jednak uroczystość dobiegła końca, żegnaliśmy zakonnicę w habicie karmelitańskim. Ta świeżo obleczona nowicjuszka nie nosiła już nazwiska kobiety – filozofa i uczennicy Husserla, jak ją znaliśmy i ceniliśmy w świecie, tylko całkiem proste imię siostry *Teresy Benedykty*¹⁵.

Życie w Karmelu siostra Teresa dzieliła między obowiązki domowe i aktywność naukową. W tym czasie powstało m.in. jej największe dzieło *Byt skończony a byt wieczny*. 21 kwietnia 1938 r. s. Teresa Benedykta złożyła profesję wieczystą.

Po wydarzeniach z tzw. kryształowej nocy (9 listopada 1938 r.), z obawy przed represjami, przełożeni wspólnoty w Kolonii podjęli decyzję o konieczności przeniesienia Edyty Stein do klasztoru w Echt. Okres pobytu s. Teresy Benedykty w Holandii był niezwykle płodny naukowo. Tam zajęła się pracą nad ostatnią redakcją dzieła *Byt skończony a byt wieczny*. Ponadto kontynuowała pisanie *Dziejów pewnej rodziny żydowskiej* oraz opracowała inne pisma: *Kształowanie życia w duchu św. Elżbiety*, *Teresa od Jezusa*, *Mistrzynie sztuki wychowania i kształcenia* czy *Gody Baranka*. W 1941 r. ukończyła również *Drogi poznania Boga*, a także antologię myśli Jana od Krzyża – pt. *Wiedza krzyża*. Szczególnie ostatnie z dzieł pisała w ogromnym pośpiechu, jakby przeczuwała, że wkrótce coś się może wydarzyć¹⁶.

13 Teresa Benedykta od Krzyża, *Dzieje pewnej rodziny żydowskiej*, s. 538–539.

14 Tamże, s. 549.

15 Teresa Renata od Ducha Świętego, *Edyta Stein*, s. 131.

16 Tamże, s. 178.

Polityka wojenna Hitlera obejmowała również walkę z Kościołem, a sytuacja Żydów stawała się coraz gorsza również w Holandii¹⁷. Dlatego przełożone Karmelu w Echt rozpoczęły starania o przeniesienie s. Teresy Benedykty do klasztoru w Le Paquier w Szwajcarii. Wyjazd ten nigdy nie doszedł do skutku. 2 sierpnia 1942 r. w całej Holandii dokonano aresztowań wszystkich mieszkańców domów zakonnych niaryjskiego pochodzenia. Los ten spotkał także s. Teresę Benedyktę. Wraz ze swoją rodzoną siostrą Różą została przetransportowana do okupowanej wówczas Polski. Z oficjalnych dokumentów wynika, że Edyta i Róża Stein zginęły 9 sierpnia 1942 r. w Oświęcimiu. Informację tę potwierdził również Holenderski Czerwony Krzyż¹⁸. Z relacji współwięźniów można się dowiedzieć, że najprawdopodobniej zmarły w komorze gazowej, zaraz po przyjeździe do obozu koncentracyjnego. W swoim ostatnim telegramie do przełożonych Edyta Stein napisała: „Jestem ze wszystkiego zadowolona. *Scientiam Crucis* można zdobyć tylko wtedy, gdy samemu doświadczyło się do głębi Krzyża. O tym byłam przeświadczona od początku i z głębi serca powiedziałam: *Ave Crux, Spes unica!*”¹⁹, dając wyraz temu, czego całe życie poszukiwała. Edyta Stein została beatyfikowana 1 maja 1987 r., a następnie kanonizowana 11 października 1998 r. przez Ojca Świętego Jana Pawła II. Ten sam papież, w Liście apostolskim *Motu Proprio Spes Aedificandi*, ogłosił św. Teresę Benedyktę od Krzyża, św. Brygidę Szwedzką oraz Katarzynę Sienejską, współpatronkami Europy.

Świętość jako doskonałe człowieczeństwo

Każdy namysł pedagogiczny nad osobą ludzką domaga się określenia sposobu rozumienia jej natury oraz wynikającej z niej koncepcji wychowania. Edyta Stein, podejmując refleksję nad wychowaniem człowieka, stawia również pytania o to, kim on jest, jaki jest i dokąd powinien zmierzać. Zagadnienia te są ważne zarówno z perspektywy filozoficznej, jak i pedagogicznej. Oba dotyczą

17 W międzyczasie pojawiły się zapewnienia komisarza Rzeszy o niewywożeniu Żydów chrześcijan, którzy przed 1941 r. należeli do jakiejś wspólnoty chrześcijańskiej; tamże, s. 192.

18 Były to listy nr 34 (z dn. 16 lutego 1950 r.) i 86 (z dn. 4 maja 1950 r.) zamieszczone w „Holenderskim Biuletynie Państwowym”.

19 Teresa Renata od Ducha Świętego, *Edyta Stein*, s. 205.

kwestii człowieczeństwa, Władysław Stróżewski podkreśla, że w tej idei „znajdują szczególne miejsce spotkania filozofia i paideia; pierwsza, by ją odsłaniać, druga – by pomagać wedle niej właśnie kształtować człowieka”²⁰. Twórczość Edyty Stein łączy w sobie filozoficzne poszukiwania istoty człowieczeństwa, pogłębione przez namysł nad jego urzeczywistnianiem w procesie wychowania. Celem pedagogiki jako nauki o wychowaniu, zdaniem uczennicy Husserla, było więc dogłębne poznanie podmiotu wychowania. Sam proces wychowania rozumiała zaś jako kształtowanie materiału (osoby wychowanka) przez twórcę (wychowawcę)²¹.

Poszukując realistycznej koncepcji osoby ludzkiej, Edyta Stein w swych dociekaniach zwracała się ku analizom czterech systemów antropologicznych: antropologii przyrodoznawczej, antropologii humanistycznej, antropologii filozoficznej oraz antropologii teologicznej²². Realizm ów oznacza wolność od jakichkolwiek form redukcjonizmu, jednostronności i uznanie prawdy o człowieku.

Antropologia przyrodoznawcza koncentruje się wokół ludzkiego ciała, jego funkcji życiowych. Zajmuje się określeniem praw rządzących rozwojem fizycznym czy psychicznym człowieka. Wiedza ta jest niezbędna wychowawcy, by mógł rozpoznać czynniki sprzyjające lub szkodliwe dla osobowego rozwoju wychowanka²³. Stein uznawała jednak podejście przyrodoznawcze za niewystarczające, gdyż ogranicza się ono do poznania cech wspólnych gatunkowo. Realistyczna koncepcja osoby i jej wychowania – jakiej dociekała Edyta Stein – domaga się zaś uwzględnienia również indywidualności wychowanka.

Uczennica Husserla, odpowiadając na zarzuty stawiane antropologii przyrodoznawczej, poddawała analizom założenia antropologii humanistycznej, wywiedzionej z nauk o duchu (niem. *Geisteswissenschaft*). W kręgu zainteresowań nauk humanistycznych znajduje się bowiem podmiot i jego specyficzne akty osobowe. Wszystkie te akty niosą ze sobą znamię określonej indywidualno-

20 W. Stróżewski, *O stawaniu się człowiekiem (Kilka myśli niedokończonych)*, w: *Człowiek – wychowanie – kultura. Wybór tekstów*, red. F. Adamski, Kraków 1993, s. 55.

21 B. Beckmann, *Einleitung*, w: *Bildung und Entfaltung der Individualität Beiträge zum christlichen Erziehungsauftrag, Edith Stein Gesamtausgabe*, t. 16, Freiburg-Basel-Wien 2001, s. 25.

22 Teresa Benedykta od Krzyża/E. Stein, *Budowa osoby ludzkiej. Wykład z antropologii filozoficznej*, tłum. G. Sowinski, Kraków 2015, s. 69–81.

23 Tamże, s. 70.

ści i stanowią akty tego oto człowieka²⁴. „Dopóty nie poznaliśmy [danego] człowieka, dopóki jej nie uchwyciliśmy”²⁵. Doświadczenie uczy jednak, że człowiek nie jest czystym indywiduum, lecz realizuje swój byt również we wspólnocie²⁶.

Poszukując koncepcji osoby ludzkiej, która powinna znajdować się u podstaw procesu wychowania, Edyta Stein wskazywała na znaczenie wartości. Problematyka wartości i powinności przynależy do przedmiotu badań etyki – dyscypliny szczegółowej filozofii. U źródeł nauki o wychowaniu powinna znaleźć się antropologia, „która w żywym związku z całościową problematyką filozoficzną prowadzi badania nad budową człowieka i jego przynależnością do twórców bytowych i dziedzin bytowych, do których on należy”²⁷. Wyzwaniom tym, jak przekonywała, odpowiada antropologia filozoficzna, uzupełniona o prawdy objawione. Jedynie takie połączenie pozwala stworzyć metafizykę ujmującą całą rzeczywistość²⁸. Dlatego też w Steinowskiej koncepcji osoby ludzkiej odnaleźć można wiele inspiracji czerpanych z teologii katolickiej.

Całość swoich dociekań na temat osoby ludzkiej Edyta Stein prowadziła w oparciu o metodę fenomenologii realnej²⁹. Badała wprawdzie to, co żywo jawi się przed oczami, podlega bezpośredniemu doświadczeniu i dzięki temu dostrzegała istotę rzeczy. Stein poznawała wprawdzie człowieka z perspektywy zewnętrznej, jako żywe ciało (niem. *Lieb*), następnie zaś dokonywała wglądu w jego życie wewnętrzne, urzeczywistniane przez ducha (niem. *Geistwesen*) i duszę (niem. *Seelenwesen*).

Człowiek nie istnieje jako czysta postać ducha czy duszy. Dusza ludzka otrzymuje właściwe sobie istnienie, gdy staje się formą dla ciała. To właśnie dusza sprawia, że ciało ludzkie nie przynależy do bytów materialnych i należy traktować je inaczej niż przedmioty.

Żywe ciało – jak przekonuje Stein – w przeciwieństwie do ciała fizycznego charakteryzuje to, że jest ono nosicielem pól wrażeńowych, że znajduje się

24 M. A. Krąpiec, *Ja – człowiek*, Lublin 2005, s. 300.

25 Teresa Benedykta od Krzyża, *Budowa osoby ludzkiej*, s. 77.

26 Tamże, *Filozofia psychologii i humanistyki*, oprac. B. Beckmann-Zöllner, tłum. P. Janik, M. Baran, J. Gaca, Kraków 2016, s. 420.

27 Tamże, *Budowa osoby ludzkiej*, s. 80.

28 B. Beckmann-Zöllner, *Wprowadzenie*, w: Teresa Benedykta od Krzyża/E. Stein, *Czym jest człowiek? Antropologia teologiczna*, tłum. G. Sowinski, Kraków 2012, s. 13.

29 Tamże, s. 7.

w zerowym punkcie zorientowania przestrzennego świata, samo może się swobodnie poruszać i jest zbudowane z ruchomych narządów, jest polem wyrazu przeżyć przynależących do Ja i narzędziem jego woli³⁰.

Teza ta staje się podstawą do podniesienia ciała do kategorii podmiotowości. Ciało człowieka pozwala bowiem odbierać bodźce zewnętrzne i docierać z nimi do wnętrza osoby. Dzięki temu człowiek potrafi nie tylko poznawać otaczającą rzeczywistość, ale także przeobrażać ją. Jednocześnie ciało staje się dla człowieka narzędziem doświadczania świata oraz jego częścią.

Z wcześniejszych rozważań wynika, że ciało ludzkie pozostaje w ścisłej zależności z duszą. Można wręcz zaryzykować stwierdzenie, że oba elementy struktury osoby ludzkiej wzajemnie się uzupełniają i warunkują. Dusza zajmuje jednak szczególne miejsce w stworzonej przez Stein koncepcji. Stanowi ona „dominującą zasadę formującą, która kształtuje elementy materialnego tworzywa w sposób organiczny, zwierzęcy i osobowo-duchowy i w ciągu tego procesu formowania, rozwoju ludzkiego indywiduum, stopniowo dochodzi do rozwinięcia”³¹. Dusza ludzka jest dla Stein zarazem formą ciała³² i formą istnienia³³. To dzięki niej człowiek rozwija się, ponieważ jej naturą jest ciągłe „stawanie się”, aż do osiągnięcia pełni swej postaci. Edyta pojmowała więc duszę jako czynnik wychowawczy. Pisała ona, że kształtowanie duszy powinno być procesem celowym i ustawicznym, mającym swój sens i siłę³⁴. Sens kształtowania określa cel odpowiadający istocie duszy, siła (moc) zaś wspiera duszę w dążeniu do tego, by stała się tym, czym być powinna.

Odczytując naukę Edyty Stein o człowieku, dochodzimy do kolejnego elementu stworzonej przez nią osobotwórczej triady ciało–dusza–duch. Duch (niem. *Geist*) w dziejach filozofii był ujmowany różnorako, jako: *intellectus*, *mens*, *spiritus*. Pierwsze z tych pojęć oznacza ducha poznającego. Termin *mens* wska-

30 Teresa Benedykta od Krzyża/E. Stein, *O zagadnieniu wczucia*, oprac. M. A. Sondermann, tłum. D. Gierulanka, J. F. Gierula, J. Machnac, Kraków 2014, s. 81.

31 Tamże, *Bildung und Entfaltung*, s. 52.

32 Tamże, *Byt skończony a byt wieczny*, tłum. I. J. Adamska, Kraków 1995, s. 389.

33 Tamże, s. 382.

34 Tamże, s. 437.

zuje na rozumność duszy, *spiritus* zaś określa jej właściwości czysto duchowe³⁵. Stein w swoich własnych ustaleniach nadała duchowi podwójne znaczenie. Z jednej strony odnosiła go do osoby duchowej, mającej swoje osobowe centrum w duchu, z drugiej do sfery duchowej, obejmującej wszelakie twory duchowe³⁶. Duchowość człowieka, będąca dziełem ducha, stanowi w myśli Edyty Stein, cel rozwoju osoby ludzkiej, przybliżając ją do samego Chrystusa i świętości.

Owa antropologiczna złożoność natury ludzkiej jest odbiciem Trójjedni Stwórcy. Dlatego jedynie człowiek został uposażony w zdolność poznania i wolną wolę³⁷. Jak pisała Edyta Stein: „Natura człowieka ani jego droga życiowa nie są darem ani grą przypadku, ale – gdy się patrzy na nie oczyma wiary – są dziełem Bożym”³⁸. A zatem istnienie ludzkie ma swój początek w Bogu, który wyznaczył człowiekowi cel, najwyższe dobro – życie wieczne, innymi słowy „świętość”. Dążenie do świętości oznacza dojrzewanie do bycia w pełni człowiekiem i chrześcijaninem. Co więcej, dojrzałość ludzka i dojrzałość chrześcijańska wzajemnie się przenikają i warunkują. Marian Nowak podkreśla, że, aby chrześcijanin mógł osiągnąć świętość jako człowiek dojrzały, powinien spełnić dwa warunki:

[...] powinien dążyć do zachowania właściwej proporcji między stanem całkowitej integracji osoby (który jest wynikiem pewnego porządku naturalnego) z celem nadprzyrodzonym [oraz] posiadać wiarę, nadzieję i miłość (tzw. cnoty ewangeliczne), które określają podstawowe aspekty moralnego życia chrześcijańskiego na pewnym poziomie doskonałości, jaki jest właściwy osobie dojrzałej tzn. dobrze zintegrowanej³⁹.

Dojrzałość ludzka domaga się całościowego spojrzenia na osobę wychowanka jako rzeczywistości biologicznej, psychicznej, społecznej, kulturowej oraz duchowej, a także realizowania życiowego planu w oparciu o *autentycznie*

35 Taż, *Budowa osoby ludzkiej*, s. 192–193.

36 Taż, *Twierdza duchowa*, tłum. I. J. Adamska, Poznań 2006, s. 43.

37 B. Beckmann-Zöller, *Wprowadzenie*, s. 69.

38 *Edyty Stein refleksje o kobiecie*, oprac. M. A. Neyer, tłum. I. J. Adamska, M. Grzywacz, Borne Sulimowo 2005, s. 68. Podkreślenia pochodzą z cytowanej pozycji.

39 M. Nowak, *Podstawy pedagogiki otwartej. Ujęcie dynamiczne w inspiracji chrześcijańskiej*, Lublin 1999, s. 416.

ludzkie dążenia. Dojrzałość chrześcijańska zakłada pełną integrację osoby i dlatego może być kształtowana tylko na bazie dojrzałości ludzkiej.

Istota wychowania do świętości

Znając strukturę osobową człowieka i jego cel, pedagogia świętości Edyty Stein wskazywała drogi osiągnięcia ludzkiej doskonałości. Uczennica Husserla akcentuje tzw. ideę nosicielstwa. Stwierdza bowiem, że „osoba ludzka nosi i obejmuje swoje ciało i swoją duszę, lecz jednocześnie jest przez nie noszona i objęta”⁴⁰. Oznacza to, że człowiek został obdarzony pewnymi cechami natury, które powinien usprawniać i aktualizować. Zadanie to przerasta jednak jego siły. Wspierać musi go wychowanie przy współdziałaniu z łaską Bożą. Stein, analizując istotę procesu integralnego wychowania, podkreśliła znaczenie jeszcze jednego czynnika – działania Boga. Dlatego akcentowała nierozłączność wiedzy o wychowaniu i prawd wiary:

Przestając czerpać z Objawienia, pedagogika ryzykuje, że będzie pomijać najbardziej istotną wiedzę, którą możemy dysponować, jeśli chodzi o człowieka, o jego cel i o drogę do jego celu; zatem z samej zasady nie będzie mogła w wystarczający sposób określić swego przedmiotu (to znaczy wychowania człowieka)⁴¹.

Autorka sformułowała koncepcję wychowania do świętości, definiując ją jako „formowanie i prowadzenie przez Boga stworzonego człowieka do celu, który mu Bóg wyznaczył”⁴². Ostatecznym celem wychowania, jest zaś życie wieczne⁴³. Przedmiot formowania stanowi, jak podkreślała Stein, natura ludzka, a czynnik kształtujący – łaska. Łaska bowiem bazuje na naturze, jednocześnie ją wspomagając i ubogacając.

Czym zatem jest natura człowieka? Edyta Stein definiowała naturę jako „coś umieszczonego w samym sobie i mającego podstawę w samym sobie, o coś, czemu przysługuje odrębny byt i odrębny charakter [...] co swoją swoistość prze-

40 Teresa Benedykta od Krzyża, *Byt skończony*, s. 377.

41 *Taż*, *Budowa osoby ludzkiej*, s. 283.

42 *Taż*, *Bildung und Entfaltung*, s. 71.

43 *Taż*, *Budowa osoby ludzkiej*, s. 284.

jawia we właściwym sobie działaniu⁴⁴. Natura przejawia zatem swoją dynamikę. To dzięki naturze człowiek stanowi odrębny byt i działanie, ma swoją substancję i przyczynowość. Natura została człowiekowi dana i jednocześnie sprawia, że człowiek podlega jej prawom. Dlatego człowiek w pewien sposób jest determinowany przez otaczający go świat. Reakcją osoby ludzkiej na to, co się wokół niej dzieje, są postawy: strach, zdumienie, podziw, pogarda, miłość, nienawiść, obawa, nadzieja, radość, smutek, a także chcenie i działanie⁴⁵.

Na gruncie natury ludzkiej działa czynnik kształtujący łaski. Łaska, w rozumieniu Steinowskim, stanowi rodzaj „nowej natury”⁴⁶ – przekształca wewnętrznie, umożliwia nam rozumienie przykazań, abyśmy wiedzieli, do czego mamy dążyć, a czego unikać, daje nam miłość i zdolność do czynów, które rozeznaliśmy, że powinniśmy ich dokonać⁴⁷. Nie jest elementem współstanowiącym istotę człowieka i w żaden sposób go nie determinuje. Wręcz przeciwnie – wymaga wolności i otwartości na jej działanie. Edyta Stein rozróżniała rozumienie łaski habitualnej od łaski aktualnej. Łaska aktualna to forma bezpośredniego wsparcia dla aktów człowieka pochodzącego od Boga⁴⁸. Habitus jest stałą dyspozycją duszy i jej siłą kształtującą⁴⁹. Właściwość ta została wlana w duszę ludzką, co oznacza, że nie stanowi czegoś wrodzonego lub nabytego, ale jest owocem otwarcia się na łaskę Bożą.

Istota i działanie łaski w naturze ludzkiej pozwala dostrzec dwa momenty w procesie wychowania do świętości – czynny i bierny⁵⁰. Moment czynny to nic innego jak podejmowanie przez wychowanka samodzielnych wysiłków nad aktualizowaniem własnych możliwości. Łaska jest wszechmocnym Duchem Bożym. Lecz wszechmoc ta osiąga swoją granicę w ludzkiej wolności. Człowiek w swojej wolności może bowiem odrzucić jej działanie⁵¹. Właściwością łaski jest wypełnianie duszy ludzkiej. Im większą przestrzeń zajmuje, tym mniej-

44 *Taż, Czym jest człowiek?*, s. 84.

45 R. Wilk, *Człowiek istota wezwana*, Kraków 2003, s. 163.

46 Teresa Benedykta od Krzyża, *Czym jest człowiek?*, s. 87.

47 *Tamże*, s. 281.

48 *Tamże*, s. 280.

49 *Tamże*, s. 288.

50 M. Gogacz, *Podstawy wychowania*, Niepokalanów 1993, s. 50.

51 Teresa Benedykta od Krzyża, *Byt skończony*, s. 418.

sze prawdopodobieństwo, że dusza zamknie się na jej działanie. Dzięki łasce człowiek dostrzega to, co święte, i ma pragnienie współdziałania w tej świętości. Prowadzony pragnieniem dobra, potrafi wyczuć to, co działa na jego zgubę. Moment bierny zakłada udział w wychowaniu innych osób. Spotkanie i dialog są warunkami koniecznymi do rozwoju osobowego⁵². Pierwszym i najważniejszym wychowawcą, odnosząc się do pedagogiki katolickiej, jest Bóg. To on obdarza człowieka łaską uświęcającą, będącą fundamentem rozwoju cnót i darów, uposaża w rozum i wolną wolę. Zadaniem innych wychowawców, szczególnie wychowawców katolickich, jest wychowywać dzieci ludzkie na dzieci Boże. Oznacza to, że „powinni podążać za Bożą ręką w swoim sposobie życia, kierując się wolą Bożą bez oporu”⁵³. Momenty wychowania czynnego i biernego pozwalają dostrzec wagę wysiłków wychowawczych i samowychowawczych w dążeniu do pełni człowieczeństwa, jaką jest w wychowaniu chrześcijańskim świętość.

Analizując kwestię celów wychowania, Edyta Stein wskazała na dwa możliwe źródła celów wychowania. Określiła je jako „osobowy ideał życia” oraz „wzory osobowe”⁵⁴. Jak należy rozumieć te terminy? Pojęcie „ideału osobowego” autorka rozwijała na płaszczyźnie świata wartości. Jej zdaniem, wszelka natura, w tym ta ludzka, jest sama w sobie dobra. Wada zaś jest czymś przeciwnym naturze⁵⁵. Z tego też względu człowieka pociąga coś, w czym rozpoznaje pewne dobro. Wzór osobowy odnosi się do świata osób i cech osobowych, które przybliżają człowieka do odtworzenia swojej zintegrowanej natury. Wśród wzorów Edyta Stein wymieniała trzy typy: wzór osobowy konkretnego człowieka, wzór człowieka uosabiającego pożądane cechy bez odniesienia go do konkretnej osoby oraz najdoskonalszy wzór – Jezusa Chrystusa⁵⁶.

Kolejnym elementem wychowania do świętości w ujęciu Edyty Stein jest określenie środków wychowawczych. Sformułowała ona pojęcie „aktu pedagogicznego”, wiążąc je z misterium Eucharystii. Życie eucharystyczne stanowiło

52 R. Czekalski, *Koncepcja wychowania Edyty Stein*, Warszawa 2017, s. 101.

53 *Taż*, *Bildung du Entfaltung*, s. 51.

54 *Taż*, *Autoportret Edyty Stein w jej twórczości. Wybór pism duchowych*, tłum. I. J. Adamska, Poznań 1999, s. 116–120.

55 *Taż*, *Czym jest człowiek?*, s. 115.

56 *Taż*, *Bildung und Entfaltung*, s. 49.

dla uczennicy Husserla drogę do zjednoczenia z Chrystusem, do upodobnienia się do Niego, a przez to do odkupienia. Wskazała ona na świadectwa życia wzorowych chrześcijan, świętych, którzy podkreślali znaczenie udziału w ofierze mszy świętej, a

ich miłość do Chrystusa, ich zapał do służenia i podobania się Mu przez to wzrastały; jak z coraz większą łatwością brali na swe barki wszelki ciężar i pokonywali własne wady; jak ich cała istota i życie coraz bardziej stawały się obrazem i naśladowaniem Chrystusa⁵⁷.

Istotą aktu pedagogicznego jest, na co wskazała Edyta Stein, współdziałanie człowieka z Bogiem prowadzące do jego zbawienia⁵⁸. Owo współdziałanie polega na urzeczywistnianiu wiary w czynach, dzięki czemu osoba ludzka rozumie siebie, swoje działania i pragnienia.

Odczytując główne intencje Stein, można odkryć ich związek z osobistymi doświadczeniami i duchową przemianą świętej. Czas, rzeczywistość i ludzie, wśród których żyła, ukształtowały jej charakter. Wszystko zaś, o czym mówiła czy pisała, uwiarygodniła własnym przykładem. Dlatego, jak podkreśla Immakulata Adamska, dopiero „naukowa konfrontacja jej myślenia z biograficznymi faktami daje solidną podstawę do właściwej oceny wypowiedzi tej myślicielki”⁵⁹.

Własne badania naukowe na drodze redukcji fenomenologicznej utwierdziły Edytę Stein w przekonaniu, że ogólna nauka o bycie nie może ograniczać się jedynie do bytu stworzonego, lecz powinna uwzględnić jego stosunek do bytu niestworzonego. Owa relacyjność wyznacza cel wychowaniu – osiągnięcie doskonałego człowieczeństwa na wzór Chrystusa. Pedagogia świętości Edyty Stein uwzględnia wiedzę o człowieku płynącą ze źródeł filozoficznych (antropologii personalistycznej) i teologicznych (prawdach objawionych). Filozofia i teologia, dysponując innymi metodami poznania, pozwalają w sposób komplementarny dojść do prawdy o człowieku, wyznaczają cele i metody jego wychowania. Staje się sztuką prowadzenia człowieka ku jego doskonałej pełni.

57 *Taž, Budowa osoby ludzkiej*, s. 288.

58 *Tamże*, s. 288.

59 I. J. Adamska, *Mądrość miłości. Rzecz o duchowości Edyty Stein*, Tczew-Pelplin 1998, s. 58.

Streszczenie: Pedagogia jest pojęciem odnoszącym się do dwóch innych pojęć: wychowania i pedagogiki jako nauki. Podstawową kategorią pedagogiki jest osoba. Edyta Stein przedstawiła koncepcję człowieka jako egzystencji złożonej z materii, duszy i ducha. Każdy element tej triady jest ważnym obszarem w osiąganiu jej zasadniczej doskonałości. Dynamika ludzkiej natury powoduje, że człowiek potrzebuje wychowania. Dokonuje się to poprzez formację jego duszy przy współpracy z łaską. To działanie łaski doskonali ludzką naturę i przyczynia się do pragnienia świętości.

Słowa kluczowe: pedagogia, wychowanie, osoba, doskonałość ludzka, świętość.

Bibliografia

Pisma Edyty Stein

- Teresa Benedykta od Krzyża/E. Stein, *Autoportret Edyty Stein w jej twórczości. Wybór pism duchowych*, tłum. I. J. Adamska, Poznań 1999.
- Stein E., *Bildung und Entfaltung der Individualität. Beiträge zum christlichen Erziehungsauftrag*, *Edith Stein Gesamtausgabe*, t. 16, Freiburg-Basel-Wien 2001.
- Teresa Benedykta od Krzyża/E. Stein, *Budowa osoby ludzkiej. Wykład z antropologii filozoficznej*, oprac. B. Beckmann-Zöller, tłum. G. Sowinski, Kraków 2015.
- Teresa Benedykta od Krzyża/E. Stein, *Byt skończony a byt wieczny*, tłum. I. J. Adamska, Kraków 1995.
- Teresa Benedykta od Krzyża/E. Stein, *Czym jest człowiek? Antropologia teologiczna*, oprac. B. Beckmann-Zöller, tłum. G. Sowinski, Kraków 2012.
- Teresa Benedykta od Krzyża/E. Stein, *Dzieje pewnej rodziny żydowskiej oraz inne zapiski autobiograficzne*, oprac. M. A. Neyer, tłum. I. J. Adamska, Kraków 2005.
- Teresa Benedykta od Krzyża/E. Stein, *Filozofia psychologii i humanistyki*, oprac. B. Beckmann-Zöller, tłum. P. Janik, M. Baran, J. Gaca, Kraków 2016.
- Teresa Benedykta od Krzyża/E. Stein, *O zagadnieniu wczucia*, oprac. M. A. Sondermann, tłum. D. Gierulanka, J. F. Gierula, J. Machniacz, Kraków 2014.
- Teresa Benedykta od Krzyża/E. Stein, *Twierdza duchowa*, tłum. I. J. Adamska, Poznań 2006.

Opracowania

- Adamska I. J., *Mądrość miłości. Rzecz o duchowości Edyty Stein*, Tczew-Pelplin 1998.
- Edyty Stein refleksje o kobiecie*, oprac. M. A. Neyer, tłum. I. J. Adamska, M. Grzywacz, Borne Sulino 2005.

- Czekalski R., *Koncepcja wychowania Edyty Stein*, Warszawa 2017.
- Gogacz M., *Podstawy wychowania*, Niepokalanów 1993.
- Krąpiec M. A., *Ja – człowiek*, Lublin 2005.
- Kunowski S., *Podstawy współczesnej pedagogiki*, Warszawa 2004.
- Nowak M., *Podstawy pedagogiki otwartej. Ujęcie dynamiczne w inspiracji chrześcijańskiej*, Lublin 1999.
- Przybylski A., *Działalność edukacyjna i myśl pedagogiczna św. Edyty Stein*, Kraków 2007.
- Stróżewski W., *O stawianiu się człowiekiem (Kilka myśli niedokończonych)*, w: *Człowiek – wychowanie – kultura. Wybór tekstów*, red. F. Adamski, Kraków 1993, s. 52–58.
- Szychta A., *Kobieta wobec powołania Bożego*, w: *Święta Teresa Benedykta od Krzyża (Edyta Stein). Kobieta i Karmelitanka Bosa – patronką Europy*, Poznań 2001, s. 11–22.
- Teresa Renata od Ducha Świętego, *Edyta Stein: siostra Teresa Benedykta od Krzyża: filozof i karmelitanka*, tłum. M. Kaczmarowski, Paryż 1987.
- Wilk R., *Człowiek istota wezwana. Antropologiczno-personalistyczne aspekty filozoficznej twórczości Edyty Stein – Teresy Benedykty od Krzyża*, Kraków 2003.